

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 29 grudnia 2021 roku w sprawie III C 924/18 z powództwa A. T. i I. T. przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę:

- w punkcie 1 zasądzono od pozwanego na rzecz powodów jako małżonków łącznie 45.287,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od: 23.713,49 zł od 16 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, zaś od 21.573,69 zł – od 15 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 oddalono powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 3 zasądzono od pozwanego na rzecz powodów jako małżonków łącznie 6.831,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w punkcie 4 nakazano zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz powodów 1.285,68 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki;
- w punkcie 5 nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi 371,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że 28 kwietnia 2008 roku powodowie, pozostający ówczesnie i obecnie w związku małżeńskim, zawarli z pozwanym, działającym ówczesnie pod inną firmą, umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem franka szwajcarskiego ((...)), z przeznaczeniem na finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Kwota kredytu wynosiła 248.500 zł, a okres kredytowania przewidziano na 240 miesięcy, to jest do 5 maja 2028 roku.

W myśl natomiast § 1 ust. 3A umowy kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 11 kwietnia 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego wynosi 117.023,78 CHF, przy czym kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w umowie.

W myśl § 3 ust. 1 w związku z § 2 umowy prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna wpisana do nowo założonej księgi wieczystej do kwoty 372.750 złotych, ustanowiona na nabywanej nieruchomości.

Zgodnie z treścią § 7 ust. 1 umowy pozwany udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem (...) według tabeli kursowej pozwanego, która określana jest na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 umowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy na 3,89 %. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania 28 marca 2008 roku, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę pozwanego w wysokości 1,00 %.

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 umowy, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat sporządzanym w (...), o czym stanowił § 11 ust. 1 i 2 umowy. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 - § 11 ust. 4 umowy. W myśl § 13 ust. 2 umowy, za wcześniejszą spłatę części lub całości kredytu pozwany nie pobiera prowizji. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość

raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty – § 13 ust. 6 umowy.

Stosownie zaś do § 26 umowy, integralną jej część stanowi stosowny Regulamin udzielania kredytu i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z jego treścią i uznają jego wiążący charakter. Kredytobiorcy oświadczyli nadto, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują, są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu – § 29 ust. 1 umowy.

Powodowie przed zawarciem przedmiotowej umowy rozważali skorzystanie z usług pozwanego i jeszcze jednego banku. To był pierwszy zaciągany przez nich kredyt. Doradca pozwanego przedstawił ofertę jedynie kredytów frankowych wskazując, że koszt kredytu w złotych będzie znacznie wyższy, więc nie ma co się zajmować kredytem złotowym. W banku nikt nie przedstawił oferty w złotych, ani nie przedstawił symulacji. Doradca kredytowy zapewniał, że kurs franka zmienia się minimalnie, a rata kredytu będzie i tak niska, nikt nie mówił, że kapitał może się zwielokrotnić. Nie wyjaśniono kredytobiorcom pojęcia spreadu walutowego, wskazano jedynie, że rata będzie przeliczana według kursu z tabeli.

Uruchomienie środków kredytu miało miejsce 9 maja 2008 roku. Kwota 248.500 złotych została przekazana na rachunek bankowy kredytobiorców, co prowadziło do ustalenia salda zadłużenia w wymiarze 120.362,30 CHF, zaś jako termin spłaty kredytu wskazano 5 maja 2028 roku. Następnie 26 stycznia 2012 roku powodowie zawarli z pozwanym, działającym już pod aktualną firmą, aneks do umowy z dnia 28 kwietnia 2008 roku, na mocy którego pozwany zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy (§ 1 ust. 1 aneksu), przy czym dyspozycja zmiany waluty dotyczyć mogła jedynie rat wymagalnych po dniu zawarcia aneksu (§ 1 ust. 3 aneksu). Spłata kredytu w walucie waloryzacji była możliwa z rachunku walutowego prowadzonego przez pozwanego w walucie waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 4 aneksu). Na dzień zawarcia aneksu kredytobiorcy wybrali spłatę kredytu w walucie waloryzacji – franku szwajcarskim (§ 3 ust. 3 aneksu). Wobec Takiej decyzji, strony przyjęły jako obowiązujące m.in. następujące zasady: (a) w całym okresie obowiązywania umowy począwszy od dnia dokonania zmiany waluty spłaty, spłata kredytu dokonywana jest bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu, bez przeliczania wysokości raty na złote; (b) od dnia zmiany waluty spłaty raty odsetkowe oraz raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w walucie waloryzacji (§ 4 pkt 1 i 2 aneksu).

W okresie od 7 lutego 2011 roku do 5 stycznia 2012 roku powodowie dokonali spłaty kredytu w łącznej wysokości 23.713,49 zł, zaś w okresie od 6 lutego 2012 roku do 5 listopada 2012 roku, a zatem po zawarciu aneksu do umowy kredytu, spłacili 5.655,26 CHF.

Pismem z 23 czerwca 2017 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 78.560,06 zł oraz 35.852,11 CHF tytułem nienależnie pobranych rat kredytu w związku ze stosowaniem w umowie z 28 kwietnia 2008 roku niedozwolonych postanowień umownych w zakresie waloryzacji, co skutkuje nieważnością umowy. Termin na zapłatę należności wyznaczono na 15 lipca 2017 roku. W odpowiedzi datowanej na 12 lipca 2017 roku pozwany odmówił uznania zgłoszonego roszczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowił art. 410 § 2 k.c.1 w związku z art. 405 i n. k.c. Jednocześnie stanowisko procesowe powodów odnośnie do podstawy faktycznej sformułowanego roszczenia skutkowało koniecznością analizy zasadności ewentualnego zwrotu świadczeń pobranych tytułem łączącej strony umowy kredytowej na podstawie przywołanych wyżej przepisów związanych z bezpodstawnym wzbogaceniem i nienależnym świadczeniem, w kontekście zgłoszonych zarzutów dotyczących niedozwolonego charakteru postanowień umownych związanych z mechanizmem waloryzacji (art. 385¹ k.c.).

Na wstępie Sąd Rejonowy podkreślił, że nie znajduje podstaw do negowania zapisów § 1 ust. 3 spornej umowy, a związanych z ustaleniem samej waluty waloryzacji kredytu, jak też charakteru kredytu jako waloryzowanego kursem (...). Uznanie takiej klauzuli za abuzywną prowadziło do wniosku, że już sama indeksacja waluty kredytu jest niedopuszczalna, co nie może być uznane za pogląd trafny, tym bardziej, iż postanowienie to sformułowane jest w sposób jednoznaczny i było indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Przyczyną uwzględnienia roszczenia powodów niemal w całości było przekonanie Sądu I instancji, że postanowienia § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 1 w związku z ust. 4 umowy, a także będące ich konsekwencją postanowienie § 13 ust. 6 umowy, mają charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.p.c.2 Istotą przywołanych klauzul umownych było to, że kursy indeksacji do waluty obcej zarówno kwoty kredytu udostępnionej kredytobiorcom w złotych, jak i dokonywanych przez nich w złotówkach spłat, określane są przez pozwanego jednostronnie w tabeli kursowej na określony dzień i godzinę, przy zastosowaniu odpowiednio kursu kupna lub kursu sprzedaży zawartego w tej tabeli. Wspomniane postanowienia umowne kształtują sytuację kontraktową konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie można bowiem abstrahować od faktu, że w istocie klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie odwoływały się w zakresie sposobu przeliczania wysokości raty wyłącznie do tabeli kursowej pozwanej, co w rzeczywistości pozwalało instytucji bankowej na dowolne, jednostronne kształtowanie wysokości raty kredytowej. W ocenie Sądu Rejonowego tego rodzaju mechanizm sprowadzający się w istocie do upoważnienia kredytodawcy do ustalania wysokości przysługującej mu wierzytelności wobec konsumenta, bez jednoczesnego ograniczenia go przez odwołanie się do czynników lub kryteriów obiektywnych, pozostających poza kontrolą pozwanego, nie może zostać uznany za czyniący zadość regułom równości kontraktowej stosunku zobowiązaniowego.

Prowadząc dalszą, pogłębioną analizę Sąd I instancji wskazał, że status powodów jako konsumentów oraz pozwanego jako przedsiębiorcy w związku z zawarciem spornej umowy kredytu pozostawał poza przedmiotem sporu.

Odnosząc się do przesłanki indywidualnego uzgodnienia podniesiono, że o ile zgodzić należy się ze stroną pozwaną, iż sama indeksacja kredytu kursem waluty (...) była przedmiotem indywidualnych uzgodnień, gdyż kredytobiorcy mogli zaciągnąć zobowiązanie również w innych walutach, o tyle strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, jakoby przedmiotem indywidualnych uzgodnień pozostawały również postanowienia umowne przewidujące mechanizm tejże indeksacji, a zatem omawiane § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 1 w związku z ust. 4 umowy. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej (art. 385¹ § 4 k.c.), która jednakże w tej mierze nie przedstawiła nie tylko jakichkolwiek dowodów, ale też twierdzeń.

Sąd Rejonowy podzielił następnie pogląd, zgodnie z którym obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Wskazał jednak, że postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli co do ich abuzywności jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/133, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Sąd I instancji przyjął, że z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul waloryzacyjnych skoro wymóg, by warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne⁴. Ten warunek jasności w ujęciu materialnym nie został spełniony.

W ocenie Sądu Rejonowego sporne postanowienia umowne ukształtowały również prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jednocześnie rażąco naruszając ich interesy. Jak zwrócono uwagę, materia ta była już wielokrotnie analizowana w licznych orzeczeniach zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, przy czym zdecydowanie dominuje pogląd, zgodnie z którym analizowane klauzule mają charakter abuzywny, czyli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na (...) w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wszak w istocie tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez pozwanego.

W konsekwencji podważone przez powodów klauzule indeksacyjne Sąd I instancji uznał za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co skutkowało koniecznością rozważenia skutków, jakie niesie to dla zawartej przez strony umowy.

Przeprowadziwszy szczegółową analizę zagadnienia przez pryzmat orzecznictwa zarówno unijnego jak i krajowego, Sąd Rejonowy przyjął ostatecznie iż skutkiem uznania klauzuli waloryzacyjnej za abuzywną musiało być ustalenie nieważności umowy, o skutkach równoznacznych z nieistnieniem umowy od początku. Wylimitowanie z umowy powyższej klauzuli rodzi konsekwencję w postaci niemożliwości trwania umowy w dalszym ciągu. Sporne postanowienie określa główne świadczenia stron, a uznanie ich niewiążącego charakteru prowadzi do wypaczenia istoty łączącego strony stosunku prawnego. Umowa pozbawiona spornych klauzul, sprzeciwiała się naturze stosunku prawnego oraz przepisom ustawy (art. 353¹ k.c.), czyniąc ją nieważną z perspektywy art. 58 § 1 k.c. Nie zapobiegł takiej konstatacji aneks z 26 stycznia 2012 roku, gdyż nie stanowił on przejawu wtórnej akceptacji postanowień abuzywnych z wymaganym w orzecznictwie, pełnym rozeznanie, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron, ale eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalanego przez pozwanego, kursem ustalonym według obiektywnych kryteriów. Nie zmieniła również tej oceny ustawa antyspreadowa⁵, gdyż oceny abuzywności i jej skutków dokonuje się na chwilę zawarcia umowy. Następująca po zawarciu umowy zmiana prawa nie miała zatem znaczenia dla ważności czynności prawnej, a sama ustawa antyspreadowa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych.

Reasumując swoje rozważania, Sąd I instancji przyjął iż zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji kredytu miały charakter postanowień niedozwolonych, a zasadnym skutkiem takiego stwierdzenia pozostaje uznanie spornej umowy za nieważną. Nie istnieje bowiem możliwość, ani też nie ma takiej potrzeby z punktu widzenia interesów konsumentów, utrzymania w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wylimitowano postanowienia określające główne świadczenia stron. W związku z powyższym umowa ta nie wiąże stron ex tunc, co wiąże się z koniecznością przeanalizowania wzajemnych obowiązków stron związanych z nieważnością umowy.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jednocześnie, jak stanowi art. 410 k.c., przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (§ 1). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2). Sąd Rejonowy stanął przy tym na stanowisku, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego

świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej.

Co do wysokości żądania pozwu Sąd I instancji odniósł się wpieryw do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Przywołując poglądy Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy oparł się w tej mierze na stanowisku, że termin przedawnienia roszczeń stron o zwrot nienależnie pobranych świadczeń rozpoczyna się dopiero po podjęciu przez konsumenta wiążącej decyzji o powołaniu się na nieważność umowy. Taką decyzję powodowie podjęli w niniejszej sprawie dopiero formułując żądania wynikające z nieważności umowy i wzywając do zwrotu nienależnych świadczeń 23 czerwca 2017 roku. Ponieważ oświadczenie to dotarło do pozwanego najpóźniej w dniu odmowy uwzględnienia żądania, to jest 12 lipca 2017 roku, to od tej daty żądanie stało się wymagalne i rozpoczął bieg termin do zwrotu świadczeń przez każdą ze stron. W tych okolicznościach określony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń konsumentów przeciwko bankowi nie upłynął w chwili wniesienia pozwu (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Wobec powyższego za uzasadnione w zasadzie uznał Sąd I instancji żądanie powodów zwrotu korzyści majątkowej w postaci uiszczonych rat na łącznie 23.713,49 złotych oraz rat kredytu uiszczonych bezpośrednio we frankach szwajcarskich, łącznie 5.655,26 CHF, przy czym w zakresie tych ostatnich przyjęto zasadność ich przeliczenia na złote polskie według kursu Narodowego Banku Polskiego z dnia zamknięcia rozprawy.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie zatem z art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Powodowie domagali się zasądzenia odsetek od dnia 16 lipca 2017 roku. Wezwanie banku do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem dotarło do niego najpóźniej 12 lipca 2017 roku jako daty odmowy uwzględnienia roszczenia, zaś w powyższym wezwaniu jako termin płatności wyznaczono dzień 15 lipca 2017 roku. W konsekwencji w zakresie żądania zapłaty kwoty 23.713,49 zł należały się odsetki od dnia 16 lipca 2017 roku. W zakresie natomiast 21.573,69 zł, ustalonej według wartości z chwili zamknięcia rozprawy, zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, świadczenia uboczne należały się dopiero od dnia zamknięcia rozprawy, co nastąpiło 15 grudnia 2021 roku, skoro zgodnie z tą datą ustalono wartość wzbogacenia strony pozwanej.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w przedmiocie kosztów orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 1¹ k.p.c. obciążając nimi w całości stronę pozwaną. Koszty procesu poniesione przez powodów w łącznej kwocie 6.831,32 złotych obejmowały 1.000 zł tytułem uiszczonej opłaty od pozwu, 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 2.214,32 zł tytułem wynagrodzenia biegłego i podlegały zasądzeniu na rzecz powodów od strony pozwanej w całości. Stosownie do treści art. 98 § 1¹ k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu przyznano odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

O zwrocie niewykorzystanej zaliczki na rzecz powodów – 1.285,68 zł, Sąd I instancji orzekł w punkcie 4 na podstawie art. 84 ust. 1 u.k.s.c.6.

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w wysokości 371,25 zł tytułem wynagrodzenia biegłego. Uwzględniając treść art. 113 u.k.s.c. oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał w punkcie 5. wyroku pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 371,25 zł.

Apelację od omówionego wyżej wyroku w zakresie jego punktów 1, 3 i 4 wywiódł pozwany, działając przez swojego pełnomocnika w osobie adwokata, występującego również w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego doszło do naruszenia art. 227, 233 § 1 i art. 299 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, a także poprzez brak wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, to jest ustalenie faktów niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, co uczyniono w przeważającej mierze w oparciu o twierdzenia powodów naruszając zasadę subsydiarności dowodu z przesłuchania strony, pomimo braku zgłoszenia przez powodów innych środków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń, to jest:

- poprzez błędne ustalenie faktu, że strona powodowa nie była świadoma ryzyka walutowego, podczas gdy z okoliczności sprawy wynikają wnioski przeciwnie, strona powodowa złożyła 5 kwietnia 2008 roku oświadczenia o pełnej świadomości ryzyka związanego z umową, a sam fakt istnienia ryzyka walutowego jest uznawany za wiedzę powszechną (zarzut I);
- poprzez błędne ustalenie faktu, że strona powodowa dokonała wyboru kredytu indeksowanego, w związku z zapewnieniem przedstawiciela pozwanego, że zaciągane przez stronę powodową zobowiązanie to „tani kredyt”, a sam kurs (...) zmienia się minimalnie przez co rata kredytu będzie niska pomimo że jedynym dowodem na poparcie tych okoliczności, były twierdzenia strony powodowej, która nie zaproponowała w tym zakresie innych wniosków dowodowych (zarzut II);
- poprzez błędne ustalenie faktu, że strona powodowa nie miała możliwości wyboru kredytu w PLN, a doradca kredytowy przedstawił im ofertę jedynie kredytu frankowego, podczas gdy już z samej treści wniosku o udzielenie kredytu wynika, że był taki wybór, zaś z ogółu okoliczności sprawy wynika, że strona powodowa była świadomym konsumentem, który potrafi krytycznie ocenić ofertę pozwanego i porównać ją z innymi produktami dostępnymi na rynku, ponadto również w oświadczeniu złożonym 5 kwietnia 2008 roku strona powodowa wskazała że przedstawiciel pozwanego przedstawił w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w złotych (zarzut III);
- poprzez błędne ustalenie faktu, że umowa nie została wyrażona jednoznacznym językiem pomimo braku poczynienia jakichkolwiek ustaleń w zakresie tego, czy strona powodowa była świadoma ryzyka walutowego (zarzut IV);
- poprzez błędne stwierdzenie, że stronę powodową należy uznać za świadomą skutków nieważności umowy z tej tylko przyczyny, że korzysta ze wsparcia profesjonalnego pełnomocnika i spłaciła już cały kapitał udzielonego im kredytu, co jest ustaleniem sprzecznym ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (zarzut V);
- poprzez pominięcie tych dowodów, z których wynikało, że pozwany nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej, co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia Umowy (zarzut VI).

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego⁷ poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że określenie sposobu świadczenia z umowy kredytu poprzez odesłanie do tabel kursów walut obcych stosowanych przez pozwanego jest równoznaczne z przyznaniem uprawnienia do ustalenia przez pozwanego wysokości przysługującej mu wobec strony powodowej wierzytelności, co miało naruszać granice swobody kontraktowania i prowadzić do nieważności umowy, pomimo że podawanie tabel kursów walut obcych wynika z administracyjnego obowiązku nałożonego na pozwanego w art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, oraz pomimo że pozwany, ustalając kurs reaguje na zjawiska rynkowe, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało również, że w praktyce tabele kursowe nie były wykorzystywane przez pozwanego w celu zwiększenia zysku lub niwelowania strat, co powinno doprowadzić do wniosku, że nawiązanie w umowie do kursu waluty obcej

podanego w tabeli pozwanego nie może być zrównane z przyznaniem uprawnienia do arbitralnego kształtowania wysokości zobowiązania strony powodowej (zarzut VII);

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w braku rozróżnienia postanowień umowy odnoszących się do dwóch osobnych, pod względem normatywnym, zakresów regulacji, tj. klauzuli ryzyka walutowego oraz klauzuli spreadu walutowego, co skutkowało niedokonaniem oceny poszczególnych postanowień umowy indywidualnie pod kątem przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia dotyczące odrębnych normatywnie kwestii, to jest spreadu walutowego oraz indeksowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), miano obowiązek ocenić odrębnie w zakresie ewentualnego spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta (zarzut VIII);
- naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej pozwanego, określane łącznie jako klauzula spreadu walutowego, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes strony powodowej wyłącznie uwagi na hipotetyczne – choć nierzeczywiste – ryzyko, że pozwany będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej oraz będzie ustalał te wskaźniki całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych, rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut oprocentowania ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (zarzut IX);
- naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa kredytu jest w całości nieważna z mocy prawa lub w całości bezskuteczna w związku z uznaniem niektórych postanowień umowy za niedozwolone zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., podczas gdy art. 385¹ § 2 k.c. wprost stanowi, że strony są związane umową w pozostałym zakresie, a ponadto do orzeczenia nieważności konieczne jest oświadczenie konsumenta świadomego skutków nieważności, a sąd orzekający nie może działać w tym zakresie z urzędu, co wyklucza zastosowanie sankcji bezwzględnej nieważności, bądź bezskuteczności umowy w całości (zarzut X);
- naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że zawarcie przez strony aneksu antyspreadowego, określającego zasady spłaty kredytu bezpośrednio w (...) nie ma znaczenia dla określenia praw i obowiązków stron oraz nie może być uznany za wyraz akceptacji strony powodowej dla zawartych w umowie kredytowej postanowień umownych, podczas gdy w aneksie tym strony, w drodze zgodnych oświadczeń woli, zmodyfikowały umowę w zakresie obejmującym kwestionowane postanowienia, wyrażając zamiar dalszego związania umową na nowo określonych zasadach, a w konsekwencji umowa od dnia zawarcia tego aneksu wykonywana jest z pominięciem kwestionowanych przez stronę powodową tabel kursowych (zarzut XI);
- naruszenie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 385¹ § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji przez ich niewłaściwe zastosowanie, to jest przyjęcie, że zastosowanie tych przepisów jest możliwe bez uprzedniego zweryfikowania czy strona powodowa jest świadoma skutków ewentualnego upadku umowy oraz uznanie bez uzyskania oświadczenia, że skutki te akceptuje (zarzut XII);
- naruszenie art. 5 k.c. oraz art. 411 ust. [sic] 2 k.c., w związku z art. 405 oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że na skutek nieważności umowy kredytu stronie powodowej przysługuje roszczenie o zwrot sumy spłaconych rat niezależnie od tego, czy strona powodowa spłaciła kapitał kredytu wypłacony przy jego uruchomieniu, mimo że roszczenie restytucyjne w sytuacji, gdy nie został nawet zwrócony kapitał kredytu, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (zarzut XIII);
- art. 5 k.c., art. 6 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 oraz art. 32 (...) oraz z art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii (...) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie powództwa pomimo faktu, że zgłoszone przez stronę

powodową roszczenie i oczekiwane sankcje powinny być uznane za nadużycie prawa podmiotowego, a w konsekwencji oddalone, jako sankcje nadmierne i nieproporcjonalne do powagi naruszenia co w konsekwencji stanowi naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, jakimi są: zasada równości, zasada pewności prawa i zasada proporcjonalności, które to zasady wynikają również [nie dokończone przez Autora apelacji] (zarzut XIV).

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, w obu przypadkach za zasądzeniem kosztów postępowania w I i II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie, reprezentowani przez radcę prawnego, występującego w imieniu powodów również w I instancji, wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Przed terminem rozprawy apelacyjnej, pozwany złożył pismo procesowe zawierające zarzut zatrzymania, wraz z załączonymi odpisami oświadczeń złożonych oddzielnie każdemu z powodów o skorzystaniu z prawa zatrzymania (k. 713 – 760). W toku rozprawy apelacyjnej powodowie wnieśli o oddalenie zarzutu zatrzymania podnosząc, że pozwany skorzystał z dalej idącego prawa i wytoczył powództwo o zwrot kapitału i wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, zarzut został zgłoszony ewentualnie, co czyni go bezskutecznym, umowa kredytu nie jest umową wzajemną, nadto kwestionują wysokość zarzutu zatrzymania z uwagi na objęcie nim zarówno zwrotu kapitału jak i wynagrodzenie za korzystanie z kapitału (k. 762).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna jedynie w tym zakresie, w jakim w rezultacie jej złożenia i w konsekwencji prowadzenia postępowania apelacyjnego, w jego toku przedstawiono dowód złożenia materialnoprawnego oświadczenia z art. 497 w związku z art. 496 k.c. a także korespondujący z tym oświadczeniem zarzut procesowy, co skutkowało koniecznością zmiany wyroku.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

I tak odnośnie zarzutu I stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie ustalił, że powodowie nie byli świadomi ryzyka walutowego, a jedynie że nie zostali uświadomieni co do rzeczywistych skutków owego ryzyka dla ich zobowiązania względem pozwanego. Ustalenie to jest prawidłowe. Pozwany nie przedstawił dowodu iżby przedstawiał powodom jakiegokolwiek symulacje wysokości ich zobowiązania na wypadek znaczącego – przykładowo o 100 % – podwyższenia kursu średniego franka szwajcarskiego względem złotego. Zarzut jest chybiony.

Zarzut II jawi się jako nieprzekonujący. Doświadczenie życiowe, a także wynikające z rozpoznawania szeregu tego rodzaju spraw nakazuje Sądowi Okręgowemu w obecnym składzie jednoznacznie przyjąć, że ustalenia Sądu I instancji w zarzucanym zakresie są prawidłowe. Nie ma błędu w szczególności co do przyjętego źródła dowodowego. Trudno w istocie ustalić, jakim innym dowodem poza własnymi depozycjami, mieliby w tym zakresie dysponować powodowie. Sam ustawodawca z tajemnicy bankowej czyni jedną z najpilniej strzeżonych w polskim prawie, nie ma więc podstaw by oczekiwać, że w zakresie swoich spraw finansowych powodowie będą przeprowadzać rozmowy z bankiem w warunkach szerokiego panelu dyskusyjnego tylko po to, by w przypadku późniejszego sporu móc przedstawiać dowód z zeznań świadków.

Zarzut III wynika z nie dość uważnej lektury stanu faktycznego ustalonego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Otóż ustalenia są takie, że doradca kredytowy wskazał, że kredytowi złotowemu nie ma w ogóle po co poświęcać uwagi, gdyż jest on znacząco droższy. Jest to zatem informacja, że taka możliwość istnieje. Zostało przy tym ustalone, że takie stwierdzenie zostało przedstawione powodom na samym początku rozmów. Zachowano zatem także kolejność

z przedstawionego zaświadczenia. Również to ustalenie Sądu Rejonowego pozostaje w zgodzie z dotychczasowym doświadczeniem obecnego składu Sądu Okręgowego. Zatem również ten zarzut jest nieskuteczny.

Zarzut IV stanowi zaprzeczenie zarzutu I o tyle, że sam Autor apelacji wskazuje w zarzucie I, że poczyniono ustalenia co do tego, że powodowie mieli nie być świadomi ryzyka walutowego. Twierdzenie apelującego w tym zakresie jest błędne, jak to wyżej omówiono, ale oznacza iż sam Autor apelacji jednak wskazuje, że ustalenia poczyniono, a nie – jak w zarzucie IV – że brak jest ustaleń w tym przedmiocie. Odnosnie zaś istoty zarzutu IV należy zauważyć, że Sąd I instancji precyzyjnie wskazał w uzasadnieniu, z powołaniem się na powszechnie obecnie już znane stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że nie chodzi jedynie o przyswojenie sobie komunikatu w samym jego kształcie gramatycznym, ale o rzeczywiste objęcie przez konsumenta swoją świadomością skutków zawieranego porozumienia dla jego własnych praw i obowiązków. Analiza przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jest zupełna, nie wymaga uzupełnienia i jest dla Sądu Okręgowego w obecnym składzie w pełni przekonująca. Zarzut IV nie jest nieskuteczny.

Zarzut V również nie przekonuje. W szczególności zupełnie nieuprawnione jest kategoryczne twierdzenie pozwanego w uzasadnieniu apelacji (s. 20, pkt 51 – 52, k. 654 odw.), jakoby na negatywne dla konsumenta skutki upadku całej umowy miało składać się również wskazywane tamże rzekome wzbogacenie powodów. Kwestia ta jest co najmniej wątpliwa z punktu widzenia w szczególności celów dyrektywy 93/13 i przyjmowania na jej gruncie konieczności zapewnienia jednolitej na poziomie unijnym, efektywnej ochrony konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umownymi, także przez uznanie jej zniechęcającego efektu¹⁰. Przyjmowanie koncepcji de facto wynagrodzenia, czy też co najmniej łagodzenia negatywnych dla przedsiębiorcy skutków dopuszczenia przezeń w swojej działalności stosowania klauzul abuzywnych, może zostać podważone z racji naruszenia tak definiowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej celów dyrektywy 93/13. Pozwany nie wykazał zaś w apelacji iżby powodowie nie mieli należycie ukształtowanej świadomości co do swoich praw i obowiązków, ani nie wykazał jaki wpływ miałby ów brak świadomości, w okolicznościach konkretnej sprawy, na rozstrzygnięcie końcowe. Dla uwzględnienia zarzutu i dokonania na tej podstawie modyfikacji zaskarżonego orzeczenia, pozwany musiałby wykazać iż należycie poinformowani powodowie nie dochodziliby żądania objętego pozwem, a co więcej – że wyraziliby zgodę na dalsze kontynuowanie umowy i jej realizację w dalszym ciągu, wraz z postanowieniami abuzywnymi. Nic nie wskazuje na taką postawę powodów.

Zarzut VI nie wskazuje, jakie dowody miały zostać pominięte. Niezależnie od tego należy zauważyć, że bez względu na liczbę zaangażowanych w proces decyzyjny pracowników i poziomów wewnętrznej hierarchii korporacyjnej pozwanego, ustalenie przezeń tabeli kursów pozostaje – w granicach zawartej umowy – własną, jednostronną decyzją pozwanego. Ustalenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. Jako takie nie mogą być skutecznie zwalczane polemicznymi twierdzeniami apelującego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu Rejonowego w całości za własne.

Przystępując do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, w zakresie zarzutu VII należy zauważyć, że pozwany nieprzekonująco wywodzi co do zakresów hipotez i dyspozycji powoływanych przez siebie przepisów. Zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Przepis ten w żadnym wypadku nie przesądza sposobu ustalania owych kursów, a tym bardziej nie zobowiązuje banku do takiego kształtowania umów, by zapewniać sobie jednostronne prawo do ustalania wysokości świadczenia kontrahenta w walucie polskiej. Jest to przepis mający na celu wymuszenie dostępności dla ogółu danych o wysokości przyjmowanych w danym banku kursów walutowych. Sąd I instancji nie mógł tego przepisu naruszyć, bo nie znajduje on w ogóle zastosowania w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do zarzutu VIII należy wskazać, że prawidłowo Sąd Rejonowy skupił się nie na odrębnych, by nie rzec – oderwanych wzajemnie od siebie, analizach jednostkowych postanowień, lecz rozważył funkcjonalne związki między nimi, kreujące określone prawa i obowiązki stron umowy. Badanie abuzywności postanowień umownych w procesie cywilnym, w przeciwieństwie do odrębnej kontroli wzorców w ich abstrakcyjnym ujęciu, nie może ograniczać się wyłącznie do językowej analizy poszczególnych zdań, lecz zawsze uwzględniać musi kontraktowe osadzenie kwestionowanych postanowień, ich funkcjonalne związki z pozostałymi klauzulami badanej umowy.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że stawianie zarzutu IX jest w istocie zaprzeczeniem istoty ochrony konsumenta w drodze instytucji niedozwolonych postanowień umownych. Otóż godzi się w takim razie zauważyć, że właśnie dlatego, że postanowienia umowne dają pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania wymiaru zobowiązania powodów, a to przez dowolne, w każdym razie z prawnego punktu widzenia, kształtowanie kursu walutowego obowiązującego w ramach nawiązanego przez strony stosunku, jest powodem uznania owych postanowień za niedozwolone przez to, że kształtując w ten sposób wzajemne prawa i obowiązki stron, w sposób całkowicie sprzeczny z dobrymi obyczajami, nakazującymi przedsiębiorcy – jako profesjonalnemu uczestnikowi obrotu, a bankom w szczególności, jako instytucjom co najmniej jeszcze do niedawna tradycyjnie traktowanym jako instytucje publicznego zaufania¹¹. Szczegółowa analiza Sądu I instancji w tym zakresie jest przekonująca i nie wymaga dalszego powtarzania.

Zarzut X również nie jest przekonujący. Nie ulega wątpliwości wola powodów doprowadzenia do uzyskania ochrony w ramach instytucji przewidzianej w art. 385¹ i n. k.c. Trafnie też skonstatował Sąd Rejonowy, że bez skutecznie zakwestionowanych postanowień, przedmiotowa umowa nie może funkcjonować. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, eliminacja z tego rodzaju umów kwestii ryzyka walutowego oznacza taką ingerencję w główny cel umowy, że w takim przypadku utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia¹².

Znaczenie aneksu, takie jak prezentowane w zarzucie XI, nie jest trafnie ujmowane. Nie ma podstaw by wywodzić z faktu jego zawarcia skutku w postaci rezygnacji przez powodów z ochrony przewidzianej w ramach instytucji niedozwolonych postanowień umownych. Brak jest w szczególności w tym zakresie należytego pouczenia o wszelkich konsekwencjach prawnych takiej decyzji, które to pouczenie musiałyby poprzedzać zawarcie aneksu. Co nie mniej istotne, uwzględnianie zawarcia aneksu nie odpowiadałoby zasadzie oceny abuzywności postanowień umownych według stanu z chwili zawarcia umowy. W żadnym również wypadku celem aneksu nie było rozwiązanie problemu niedozwolonych postanowień umownych od chwili zawarcia umowy – aneks miał skutek wyłącznie na przyszłość. Skoro zatem niemożność utrzymania umowy bez skutecznie zakwestionowanych, zawartych w niej niedozwolonych postanowień umownych, ma charakter pierwotny, tedy zawarcie później – bo już na etapie wykonywania kontraktu – modyfikującego go porozumienia, z punktu widzenia przedmiotowo istotnej analizy nie ma znaczenia (art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz art. 385² k.c.).

Odnosnie zarzutu XII wskazać należy, jak już wyżej zaznaczono, że zdaniem Sądu Okręgowego w obecnym składzie nic w niniejszej sprawie nie wskazuje na to, by powodowie działali z niedostatecznym rozeznaniem co do skutków podejmowanych działań, zmierzających do uzyskania ochrony w ramach instytucji niedozwolonych postanowień umownych.

W zakresie zarzutu XIII, opierającego się na zarzucie naruszenia art. 5 k.c. godzi się zauważyć, że zgodnie z utrwaloną wykładnią nie może powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego ten, kto sam ich nie przestrzega. Nie sposób nie dostrzec zatem, że cała konstrukcja instytucji niedozwolonych postanowień umownych opiera się na założeniu iż takie działanie przedsiębiorcy nie mieści się w granicach wyznaczanych dobrymi obyczajami oraz zasadą poszanowania słuszych interesów konsumentów. Nie wnikając nawet w szczegółowe rozważania, dotyczące relacji między zasadami współżycia społecznego a dobrymi obyczajami, już w warstwie czysto językowej jest oczywiste, że trudno byłoby bronić tezy iż zachowanie przedsiębiorcy, polegające na wprowadzaniu do kontraktu postanowień kształtujących prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając w ten sposób jego interesy, winno podlegać choćby tylko pośrednio ochronie przez przyzmat zasad współżycia społecznego.

Ostatni, XIV zarzut – jakkolwiek niedokończony – został oparty na tezie proporcjonalności. Jednakże należy w tym zakresie zauważyć, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, mającego wszak ustrojową kompetencję wiążącą wykładni prawa Unii, w zakresie stosowania dyrektywy 93/13 zasada proporcjonalności nie ma bynajmniej znaczenia pierwszoplanowego. Jak ujmuje się w orzecznictwie Trybunału, długofalowym celem owej dyrektywy jest doprowadzenie do sytuacji, w której przedsiębiorcy zaniechają stosowania klauzul abuzywnych, a instrumentem temu służącym jest – wspomniany wyżej – efekt zniechęcający. To ów efekt, a nie proporcjonalność reakcji, jest punktem odniesienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W konsekwencji inaczej rozumieć należy punkt odniesienia oceny proporcjonalności skutków naruszenia, gdyż sądy krajowe uwzględnić muszą jednolity dla całej Unii Europejskiej, poszukiwany poziom ochrony praw konsumentów, jako słabszych uczestników obrotu, zwłaszcza na rynkach tak wyspecjalizowanych, jak rynek usług finansowych.

Pozwany powołał się w toku postępowania apelacyjnego na zarzut zatrzymania. Jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot (art. 496 k.c.), co stosuje się również odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.).

Powodowie podnieśli w czasie rozprawy, że zarzutu tego nie można składać warunkowo. Sąd Okręgowy zgodził się jednak z poglądem pozwanego, że jest to zarzut o charakterze obronnym, zatem jego powołanie w taki sposób jest dopuszczalne.

Powodowie wskazywali również, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną, co wyklucza stosowanie prawa zatrzymania w przypadku upadku umowy. Argument ten nie został jednak ostatecznie oceniony jako przekonujący. Nawet bez przesądzania kwestii wzajemności umowy kredytowej – aczkolwiek Sąd Okręgowy w obecnym składzie przychylił się ku koncepcji, że świadczenie kredytodawcy w postaci udostępnienia na określony czas środków finansowych ma swój ekwiwalent w świadczeniu kredytobiorcy, polegającym w szczególności na zapłacie prowizji i odsetek¹³ – należy zauważyć, że słusznie wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie iż w doktrynie jest wyrażany pogląd o dopuszczalności stosowania prawa zatrzymania w drodze analogii również do umów, które nie mają charakteru umów (...). Jest to przekonujące gdy zważyć cel owego prawa zatrzymania, który polega nie tyle na pozbawieniu drugiej strony przysługującego jej świadczenia, co jedynie – jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w sprawie I CSK 184/0915 – wywarcie presji, aby wykonała swoje świadczenie. Chodzi zatem przede wszystkim o to, by po obu stronach istniał obowiązek spełnienia świadczenia po upadku umowy, wywodzony z ekonomicznej ekwiwalentności świadczeń pierwotnie spełnionych w wykonaniu porozumienia, które okazało się wadliwe w stopniu nieusuwalnym.

Nie było również przekonujące kwestionowanie wysokości wierzytelności wskazanej jako zarzut zatrzymania. Wbrew twierdzeniom powodów – a na tym opierali zarzut odnośnie wysokości – suma przedstawiona w ramach zarzutu nie obejmowała żadnych innych należności, poza wynikającą z umowy sumą udostępnionych przez bank środków. Okoliczność ta była udowodniona w świetle ujawnionej w postępowaniu treści umowy kredytowej i nie wymagała prowadzenia żadnego dalszego postępowania dowodowego. Innego zarzutu co do wysokości zgłoszonego świadczenia w ramach zarzutu zatrzymania nie podnoszono.

W konsekwencji konieczna okazała się zmiana rozstrzygnięcia o tyle, że uwzględnić należało skuteczne zgłoszenie zarzutu zatrzymania, co było powodem ostatecznie zmiany zaskarżonego wyroku. W dalej idącym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Wbrew teom apelacji, prawidłowe było rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Sąd I instancji trafnie zastosował art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania – z racji wspomnianego już, jedynie wstrzymującego charakteru – zgłoszonego skądinąd dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, co jednak w okolicznościach niniejszej sprawy musi być uznane za dopuszczalne¹⁶, nie zmienia oceny stopnia wygrania sprawy w I instancji przez powodów.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, zmieniono zaskarżony wyrok w zakresie koniecznego uwzględnienia zarzutu zatrzymania, zgłoszonego wszakże dopiero w postępowaniu apelacyjnym (art. 386 § 1 k.p.c.), uznając zaś zaskarżone orzeczenie za prawidłowe w pozostałej części, w takim zakresie apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. I w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. W postępowaniu apelacyjnym każda ze stron częściowo uległa: wprawdzie nie doszło do upadku zaskarżonego wyroku, ani jego zupełnej zmiany, jednakże nie sposób nie dostrzec, że nie jest tak iż w postępowaniu apelacyjnym powodowie jawią się jako bezwzględnie wygrywający. Słusznym zatem jest wzajemne zniesienie owych kosztów. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, o zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusznosciowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej¹⁷. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, w której trudno byłoby jednoznacznie przesądzić części matematyczne, w jakich każda ze stron wygrała postępowanie apelacyjne, co warunkuje możliwość rzetelnego przeprowadzenia stosunkowego rozdzielenia kosztów tego postępowania, a jednocześnie nie ulega wątpliwości iż nie byłoby słusznym rozstrzygnięcie prowadzące się do przyjęcia, przynajmniej dla potrzeb rozstrzygnięcia o kosztach, że postępowanie apelacyjne pozwany w całości przegrał, skoro doprowadził wszak do zmiany wyroku wprawdzie nie niweczącej zasądzenie dochodzonych odeń roszczeń na rzecz drugiej strony, jednakże wstrzymującej niewątpliwie realizację obowiązku świadczenia w sposób służący zabezpieczeniu interesów własnych pozwanego.

1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).

2 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (j.t. – Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).

3 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L z 1993 r. Nr 95, s. 29 z późn. zm.).

4 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 roku, C#26/13 K., K. R. v. (...), (...):EU:C:2014:282.

5 Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984).

6 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1125).

7 Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. – Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 z późn. zm.).

8 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

9 Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.).

10 D. effect; por. np: wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 18 listopada 2021 r., C-212/20, (...):EU:C:2021:934 [el.]

11 Por.: R. E.: Bank jako instytucja zaufania publicznego. Gwarancje prawne i instytucjonalne, Komisja Nadzoru Finansowego 2013 [el.: (...)]

12 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 Z. D. v. (...) Bank Hungary Z., (...):EU:C:2019:207.

13 Por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, LEX nr 1444460; także wnioski z: Z. F. (red.): Prawo bankowe. Komentarz, Tom I i II, Z. 2005 [el.], tezy do art. 69.

14 Por. np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2022 r., I ACa 329/21, LEX nr 3408866 i powołana tam literatura.

15 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 184/09, LEX nr 599740.

16 Por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 maja 2022 r., I ACa 377/21, LEX nr 3408796.

17 Por. np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., III CZ 37/13, LEX nr 1402619.